

Sławomir Pastuszka*

KONWERGENCJA NOMINALNA NOWYCH PAŃSTW CZŁONKOWSKICH UNII EUROPEJSKIEJ

Jednym z istotnych etapów integracji europejskiej jest Unia Gospodarcza i Walutowa, w obrębie której używa się wspólnej waluty – euro. Przynależność do strefy euro powinna zwiększać bezpieczeństwo i stabilność gospodarki. Dlatego wskazane jest, aby nowe kraje członkowskie Unii Europejskiej starały się o akcesję do strefy euro, spełniając odpowiednio wcześniej tzw. kryteria zbieżności z Maastricht. W artykule oceniono konwergencję nominalną nowych członków (relacja deficytu i długu publicznego do PKB, przeciętne roczne stopy inflacji, długoterminowe stopy procentowe) w latach 2004–2009.

Słowa kluczowe: Unia Europejska, nowe państwa członkowskie, konwergencja nominalna, deficyt publiczny, dług publiczny, inflacja, długoterminowe stopy procentowe.

W myśl traktatów przyjęcie euro stanowi prawo i obowiązek każdego członka Unii Europejskiej. Większość państw, które weszły do UE w maju 2004 r., uczestniczy w Unii Gospodarczej i Walutowej na prawach państwa objętego derogacją. Zgodnie z art. 122 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (TWE) państwo takie nie jest uprawnione do wprowadzenia wspólnego środka płatniczego. Derogacja ma jednak charakter tymczasowy, a państwa nią objęte oprócz Danii i Wielkiej Brytanii (Dz.U. UE z 09.05.2008 nr 115), choć prowadzą autonomiczną politykę pieniężną i kursową, powinny dążyć do przyjęcia euro, jak tylko spełnią wymagane warunki. Warto jednak zaznaczyć, że politykę kursową należy traktować jako obszar wspólnego zainteresowania (*a matter of common interest*). Oznacza to, że nie powinna zagrażać interesom pozostałych państw członkowskich. Pełny udział w Unii Gospodarczej i Walutowej poprzedza spełnienie kryteriów konwergencji (zbieżności). Podstawowym celem artykułu jest ocena konwergencji nominalnej nowych państw członkowskich rozumianej jako zbieżność makroekonomicznych wskaźników nominalnych (relacja deficytu oraz długu publicznego do PKB i inflacji, stopy procentowe). Wprawdzie analiza obejmuje lata 2004–2009, ale jeśli dane były dostępne, podano je także za rok 2010. *Terminus a quo* rozważań wyznacza akcesja nowych krajów do UE (z wyjątkiem Bułgarii i Rumunii), a *terminus ad quem* początek światowego kryzysu gospodarczego. Wykorzystano dane statystyczne opublikowane przez Eurostat.

* Wydział Zarządzania i Administracji, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach, ul. Świętokrzyska 21B, 25-406 Kielce; e-mail: inp@ujk.kielce.pl.

Teoretyczne uwarunkowania kryteriów konwergencji

Funkcjonowanie Unii Gospodarczej i Walutowej nie powinno zmniejszać dobrobytu. Jednym z podstawowych założeń strefy euro jest osiągnięcie korzyści przez gospodarki państw członkowskich, m.in. dzięki intensyfikacji handlu i obniżeniu inflacji. Powodzenie grupy państw, które używają wspólnej waluty, tłumaczy teoria tzw. optymalnych obszarów walutowych (*Optimal Currency Area* – OCA). Stworzyli ją w latach 60. ubiegłego stulecia Robert Mundell, Ronald I. McKinnon i Peter B. Kenen (Borowiec 2001, s. 32; Wojnicka 2001; Lachowicz 2008; Owsiak 2010), wyodrębniając kryteria funkcjonowania optymalnego obszaru walutowego, do którego aspiruje unia walutowa. Spełnienie określonych warunków oznacza zdolność akcesji państwa do unii monetarnej.

Pierwszym z nich jest otwartość i wzajemna integracja członków wspólnego obszaru walutowego. Otwartość pozwala na wzrost integracji gospodarczej – im jest ona większa, tym istotniejsze korzyści przynosi wprowadzenie wspólnej waluty.

Kolejnym kryterium jest wysoka mobilność czynników produkcji (kapitału i pracy). Jeśli wystąpi szok asymetryczny, czynniki produkcji mogą przepływać z państwa dotkniętego recesją do państwa, w którym istnieje duży popyt. W strefie euro warunek mobilności spełniono w przypadku kapitału, ale nie siły roboczej. Brak mobilności siły roboczej może łagodzić elastyczność płac, która podnosi konkurencyjność gospodarki. Uczestnicy unii walutowej tracą wpływ na wysokość nominalnej stopy procentowej i kurs walutowy, ale skutki negatywnego szoku asymetrycznego może łagodzić obniżka płac realnych. Zniesienie wszelkich ograniczeń w przepływie siły roboczej pomiędzy krajami w obrębie wspólnego obszaru walutowego pozwala na optymalizację wykorzystania pracy jako czynnika produkcji.

Trzecim kryterium jest dywersyfikacja struktury produkcji, która pozwala uniknąć specjalizacji gospodarek, a co za tym idzie – wystąpienia szoku asymetrycznego. W ten sposób zmniejsza się niekorzystny wpływ obszaru walutowego na gospodarkę. Kiedy struktury gospodarek są zróżnicowane, szok zewnętrzny w określonym sektorze rozkłada się w miarę równomiernie na wszystkich członków strefy monetarnej.

Wyniki niektórych badań zdają się sugerować, że ze względu na niższy poziom rozwoju gospodarczego i mniej zróżnicowaną strukturę produkcji kraje kohezyjne są bardziej narażone na szoki asymetryczne. Brak możliwości odwołania się do pieniężnych mechanizmów dostosowawczych może się dla nich okazać bardzo kosztowny, zwłaszcza gdy rynki pracy cechuje jedynie niewielka elastyczność, a rynki finansowe są stosunkowo słabo rozwinięte (Borowiec 2006, s. 49).

Czwartym warunkiem jest jednolitość preferencji, która polega na dopasowaniu poziomu inflacji w poszczególnych krajach. W przypadku różnego tempa wzrostu cen szok zewnętrzny, w rezultacie odmiennych reakcji gospodarek poszczególnych krajów, może przyczynić się do zróżnicowania wyników ekonomicznych. Dla części krajów oznacza to wzrost poziomu konkurencyjności, a dla części spadek. Utrzymanie homogeniczności preferencji w gospodarce w obrę-

bie Unii nastęrcza niemałych trudności, gdyż w poszczególnych państwach występuje ograniczona dyferencjacja struktury gospodarki, a także odmienny sposób funkcjonowania związków zawodowych.

Piątym kryterium jest niewielka zmienność realnego kursu walutowego. Spadek wartości realnego kursu wspólnej waluty w jednych krajach w stosunku do waluty innych krajów wspólnego obszaru powoduje, że towary z krajów odnotowujących aprecjację realnego kursu walutowego jako relatywnie drogie są mniej konkurencyjne na wewnętrznym rynku (Burda, Wyplosz 2000, s. 559–651; Salambier, Wtorek 2007, s. 14–15).

Wskazane kryteria powinny spełnić państwa tworzące optymalne obszary walutowe. Im więcej z nich występuje, tym większe prawdopodobieństwo prawidłowego funkcjonowania gospodarki terytorium, na którym obowiązuje waluta. Kryteria konwergencji z Maastricht przyjęło 12 krajów członkowskich o zbliżonym – poza Grecją – poziomie rozwoju gospodarczego. Nie obejmowały one jednak części warunków postulowanych w teorii optymalnego obszaru walutowego, mianowicie dywersyfikacji produkcji i otwartości gospodarki.

Kryteria konwergencji

Według art. 121 TWE (Dz.U. z 29.12.2006 UE C 321), akcesja do strefy euro następuje po spełnieniu kryteriów zbieżności, tzw. kryteriów z Maastricht. Początkowo zapisano je w traktacie o Unii Europejskiej z Maastricht, a po wejściu w życie traktatu z Lizbony weszły one przede wszystkim do art. 140 traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dawny art. 121 TWE) oraz w Protokole nr 13 w sprawie kryteriów konwergencji. Oprócz niezależności banku centralnego kandydaci do pełnego członkostwa w Unii Gospodarczej i Walutowej mają spełnić cztery wymogi konwergencji pod rygorem nieprzyjęcia do Eurogrupy (Dz.U. UE z 9.5.2008): stabilności cen, fiskalne, kursowe i dotyczące stóp procentowych.

Stabilność cenowa (stopa inflacji) jest jednym z trzech kryteriów o charakterze monetarnym. Wzrost cen w ciągu roku poprzedzającego badanie nie może przekraczać 1,5% średniej trzech krajów UE o najniższej inflacji. W warunkach unii walutowej są to kraje, w których inflacja najbardziej zbliża się do stabilności cen określonej przez Europejski Bank Centralny, czyli nie przekracza 2%. Do weryfikacji stopnia zbieżności Komisja Europejska wykorzystuje zharmonizowany indeks cen konsumpcyjnych (*harmonized index of consumer prices* – HICP), który umożliwia porównanie zmian cen w krajach UE i uwzględnia wydatki cudzoziemców w danym kraju.

Kryterium fiskalne odnosi się do stabilności finansów publicznych, co oznacza, że dany kraj nie jest objęty procedurą nadmiernego deficytu zainicjowaną przez Komisję Europejską¹ zgodnie z Rozporządzeniem Rady (WE) nr 1467/97

¹ Procedura nadmiernego deficytu zgodnie z art. 104 TWE zob. http://ec.europa.eu/economy_finance/sgp/deficit/index_pl.htm [dostęp 4.08.2010].

z 7 lipca 1997 r. w sprawie przyspieszenia i wyjaśnienia procedury nadmiernego deficytu². Nadmierny deficyt występuje, gdy relacja planowanego lub faktycznego deficytu do PKB przekracza 3% lub relacja zadłużenia publicznego do PKB przekracza 60%. W okresie niekorzystnej koniunktury gospodarczej dopuszczalne jest nieznaczne przekroczenie wartości referencyjnej relacji deficytu do PKB. Wysoki deficyt budżetowy oznacza konieczność emisji dłużnych papierów wartościowych w celu jego sfinansowania, co powoduje drenaż krajowych oszczędności ogranicza inwestycje i hamuje wzrost gospodarczy. Państwa, które nie spełniają kryteriów finansowych, Komisja Europejska może pozbawić prawa korzystania ze środków Funduszu Spójności lub je zawiesić.

Trwałość kursu walutowego oznacza respektowanie przez kraj członkowski przez co najmniej dwa lata przed przeprowadzeniem oceny wahań kursu walutowego przewidzianego w systemie ERM II (*Exchange Rate Mechanism*). W okresie udziału w ERM II kraj UE nie może zdewaluować swojej waluty wobec euro. Początkowo dopuszczano wąski zakres zmienności kursów (+/-2,25%), jednak w 1993 r. w odpowiedzi na ataki spekulacyjne na ERM rozszerzono dopuszczalne wahania kursu do poziomu +/-15%.

Zbieżność długoterminowych stóp procentowych ocenia się, uwzględniając te same trzy państwa co przy kryterium inflacyjnym. Według warunku, w ciągu roku przed badaniem średnia nominalna długoterminowa stopa procentowa nie może przekraczać stopy procentowej odnośnych państw o więcej niż 2%. Stopy procentowe oblicza się na podstawie długoterminowych obligacji państwowych lub porównywalnych papierów wartościowych, biorąc pod uwagę zróżnicowanie krajowych definicji. Wyższe długoterminowe stopy procentowe mogą świadczyć o oczekiwaniu wyższych krótkoterminowych stóp w przyszłości. To zaś z kolei można interpretować jako przekonanie rynku finansowego, że inflacja w przeszłości wzrośnie i że bank centralny będzie zmuszony do podnoszenia stóp procentowych. Wysoki poziom długookresowych stóp procentowych może wskazywać, że osiągniętego stopnia zbieżności w zakresie inflacji nie postrzega się jako trwałego, a rynki finansowe spodziewają się wzrostu cen w przyszłości.

W art. 7–10 Rozporządzenia Rady (WE) nr 1466/97 z 7 lipca 1997 r. w sprawie wzmocnienia nadzoru nad sytuacją budżetową oraz nadzoru i koordynacji polityk gospodarczych (Dz.U. UE z 02.08.1997 WE L 209) kraje spoza strefy euro zobowiązano do sporządzania programów zbieżności (konwergencji) gospodarczej (*economic convergence programmes*), które oceniają Komisja Europejska i Europejski Bank Centralny (Żogała, Szymczyk 2009).

Nowe państwa członkowskie w strefie euro

Po wstąpieniu w 2004 r. i w 2007 r. 12 krajów Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej do UE zwiększył się jej obszar, wzrosła liczba ludności, ale zmniejsz-

² [http://www.ukie.gov.pl/HLP/files.nsf/0/0A7747831886DC8BC12570EC0038233C/\\$file-31997R1467-PL.doc](http://www.ukie.gov.pl/HLP/files.nsf/0/0A7747831886DC8BC12570EC0038233C/$file-31997R1467-PL.doc) [dostęp 4.08.2010].

szyla się relatywna zamożność organizacji. W momencie akcesji spośród nowych krajów członkowskich jedynie PKB *per capita* na Cyprze, w Słowenii i na Malcie były wyższe niż 75% przeciętnej UE 25. Euro stało się jedynym prawnym środkiem płatniczym w 12 krajach członkowskich w marcu 2002 r.³, czyli przed największym rozszerzeniem Unii. Obecnie do strefy euro należy 17 państw, w tym pięciu nowych członków UE.

Słowenia była pierwszym z 12 nowych członków UE, który po uzyskaniu stabilności makroekonomicznej przyjął euro (styczeń 2007 r.). Wprowadzenie europejskiej waluty w tym kraju poprzedził wzrost cen towarów (artykuły kosmetyczne i toaletowe, meble, sprzęt komputerowy, gazety) oraz usług (służba zdrowia, kawiarnie, restauracje, bary, sport i rekreacja). Znacznym kosztem zmiany środka płatniczego (Kozak 2009) towarzyszył wzrost cen usług bankowych, np. prowadzenia rachunku czy wypłat z bankomatów. Słowenia zastosowała krótki (czternastodniowy) okres podwójnego obiegu, czyli funkcjonowania obok siebie dwóch walut – narodowej (tolara) i europejskiej. Wcześniej państwa Eurolandu stosowały zazwyczaj dwumiesięczny okres przejściowy (Cizak i in. 2008, s. 12). W 2008 r. do strefy euro przystąpiły Cypr i Malta – niewielkie kraje utrzymujące się głównie z usług finansowych i turystyki. Podobnie jak w Słowenii, zmiana waluty na dwóch śródziemnomorskich wyspach przyczyniła się do wzrostu cen dóbr i usług od 0,2 do 0,3 pkt proc. (Eurostat 2008; Górska i in. 2008). W 2009 r. do strefy euro przystąpiła Słowacja – kraj, dla którego gospodarki duże znaczenie mają przemysł elektrotechniczny i motoryzacyjny. W pierwszym roku obecności Słowacji w strefie euro wystąpiły negatywne skutki światowego kryzysu gospodarczego, które wzmogły presję inflacyjną. Stosunkowo wysoki przelicznik euro na koronę słowacką spowodował obniżenie konkurencyjności eksportu Słowacji na tle pozostałych krajów, które w czasie kryzysu korzystały ze spadku wartości walut narodowych. Jednak zakłada się, że w dłuższej perspektywie przyjęcie wspólnego europejskiego środka płatniczego zwiększy opłacalność słowackiego eksportu dzięki łatwiejszemu i tańszemu dostępowi do kapitału, nieobecności ryzyka kursowego, a także obniżeniu kosztów transakcji handlowych w obrębie Unii (Eurostat 2009).

Estonia w 2011 r. została piątym nowym krajem członkowskim UE, który przyjął europejską walutę. Jej gospodarka jest uzależniona od surowców i importu, a przy tym łączy ją niezwykle silne więzy z unijnym rynkiem – prawie 80% handlu zagranicznego bałtyckiej republiki odbywa się w ramach UE. Co ważne, Estonia jest podatna na gwałtowne wahania koniunktury: korzysta w czasach prosperity, a więcej traci w obliczu kryzysu. Należy do najuboższych członków Eurolandu. Według założeń Komisji Europejskiej, wprowadzenie euro w Estonii zmniejszy koszty transakcji handlu zagranicznego, co oznacza oszczędności na poziomie 0,2% PKB rocznie (Euroweb 2010). Prognozuje się, że wprowadzenie unijnego środka płatniczego nie powinno spowodować znacznego wzrostu infla-

³ Austria, Belgia, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Niemcy, Portugalia, Włochy.

cji. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że zmiana waluty na euro powodowała jednorazowy wzrost cen średnio o 0,1–0,3 pkt proc. Rezygnacja z estońskiej korony obniży koszty transakcyjne, co w perspektywie średniookresowej powinno przynieść większe zainteresowanie zewnętrznego kapitału, a co za tym idzie – wzmoczenie bezpośrednich inwestycji. Dotychczas sztywny kurs waluty narodowej do euro wprawdzie oznaczał brak ryzyka kursowego, ale wpływał na wyższe ceny kredytów. Sprzyjało to napływowi do Estonii kapitału spekulacyjnego skuszonego wizją łatwego zarobku. Gwałtowny przepływ gotówki do Estonii dodatkowo rozdał bańkę nieruchomościową – rozsądnik kryzysu ekonomicznego.

Trendy rozwojowe nowych krajów członkowskich UE

Dwa ostatnie rozszerzenia doprowadziły do największego wzrostu różnicy rozwojowej w obrębie UE spośród wszystkich dotychczasowych. W nowych krajach członkowskich o niskim początkowym poziomie dochodu *per capita* w stosunku do przeciętnej UE 27 i pozostałych członków UE odnotowuje się relatywnie szybkie tempo wzrostu. W latach 2004–2008 największa dynamika wzrostu gospodarczego cechowała republiki bałtyckie, które osiągnęły wskaźniki dwucyfrowe⁴. Jednocześnie właśnie te państwa w 2009 r. najdotkliwiej odczuły skutki światowego kryzysu gospodarczego. W latach 2004–2007 były jeszcze słabo przygotowane do udziału w strefie euro, więc w normalnych warunkach powinny mieć wysokie stopy procentowe. Jednak jak przedstawiono powyżej, w wyniku sztywnego związania walut narodowych z euro stopy procentowe utrzymały się na niskim poziomie, podobnie jak w nowych krajach strefy euro. Spowodowało to gwałtowne podrożenie kredytów. Tanie kredyty hipoteczne w krajach bałtyckich prowadziły do życia ponad stan, co przyczyniło się do powstania baniek spekulacyjnych na rynku nieruchomości, a następnie znacznego wzrostu liczby niespłacalnych pożyczek. W efekcie w latach 2007–2009 w krajach bałtyckich gwałtownie, aż o 300%, zwiększyła się rentowność publicznych papierów wartościowych (Bachtler, Gorzelak 2010).

Z raportu Instytutu Breugla (Becker i in. 2010) wynika, że obecność kilku krajów bałkańskich i bałtyckich w strukturach Unii paradoksalnie nie zwiększyła, a obniżyła odporność ich gospodarek na skutki kryzysu gospodarczego. Zdaniem autorów raportu, stan gospodarek Litwy, Łotwy, Bułgarii i Rumunii byłby dużo lepszy, gdyby nie weszły one do UE. Odpowiedzialność za taki stan rzeczy ponosi Komisja Europejska, która przyjęła błędną politykę podczas negocjacji akcesyjnych. Podczas nazbyt pośpiesznych rokowań zastosowano takie same wymogi wobec różnych gospodarek, co wymusiło wprowadzenie niekorzystnych

⁴ Był to najwyższy wzrost gospodarczy wśród krajów członkowskich – trzykrotnie większy od przeciętnego w UE. W latach 2000–2007 (w 2008 r. nastąpił gwałtowny spadek wzrostu) średnioroczne tempo wzrostu PKB krajów Europy Środkowo-Wschodniej dwukrotnie przekraczało średnią UE, np. przeciętny wskaźnik wzrostu PKB na Słowacji wynosił 5,62%, w Czechach i na Słowenii 4,42%, w Polsce 4,1%, na Węgrzech 3,88%, a w UE 27 średnio 2,37%, w UE 25 2,35%, w UE 15 2,25%. Średnioroczne tempo rozwoju Łotwy wynosiło 8,76%, a Litwy 7,48%.

zmian przez nowych członków, m.in. całkowitego otwarcia rynków finansowych. W czasie kryzysu finansowego okazało się to pułapką. Według danych Komisji Europejskiej, poziom życia na Łotwie czy w Bułgarii w 2010 r. nie dość, że nie zbliżył się do krajów starej Unii, to często był niższy niż za czasów komunistycznych (Bielecki 2010).

Tab. 1. Realny wzrost PKB oraz stopa bezrobocia w nowych państwach członkowskich UE (w %)

Kraj	Realny wzrost PKB (zmiana procentowa w roku poprzednim)			Bezrobocie		
	2004	2007	2009 (2010)	2004	2007	2009 (2010)
Bułgaria	6,6	6,4	-5,0 (-0,1)	12,1	6,9	6,8 (9,9)
Cypr	4,2	5,1	-1,7 (0,5)	4,7	4,0	5,3 (6,8)
Czechy	4,5	6,1	-4,1 (2,4)	8,3	5,3	6,7 (7,4)
Estonia	7,2	6,9	-13,9 (2,4)	9,7	4,7	13,8 (-)
Litwa	7,4	9,8	-14,7 (0,4)	11,4	4,3	13,7 (-)
Łotwa	8,7	10,0	-18,0 (-0,4)	10,4	6,0	17,1 (-)
Malta	0,7	3,9	-1,9 (3,1)	7,4	6,4	7,0 (6,7)
Polska	5,3	6,8	1,7 (3,5)	19,0	9,6	8,2 (9,7)
Rumunia	8,5	6,3	-7,1 (-1,9)	8,1	6,4	6,9 (-)
Słowacja	5,0	10,5	-4,8 (4,1)	18,2	11,1	12,0 (14,5)
Słowenia	4,3	6,9	-8,1 (1,1)	6,3	4,9	5,9 (7,2)
Węgry	4,9	0,8	-6,7 (1,1)	6,1	7,4	10,0 (11,2)
UE 27	2,5	3,0	-4,2 (1,8)	9,1	7,1	8,9 (9,6)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

W 2009 r. PKB na mieszkańca Estonii, Litwy i Łotwy gwałtownie spadł – odpowiednio o prawie 14%, 15% i 18%. Spore straty poniosły gospodarki: Słowacji, Słowenii, Czech, Bułgarii i Rumunii, a mniejsze także Cypru i Malty. W tym samym czasie stosunkowo najmniejsze problemy gospodarcze zarejestrowano w Polsce, gdzie zamiast recesji wystąpiło jedynie spowolnienie wzrostu. W 2010 r. gospodarki nowych krajów UE wracały do równowagi. Oprócz Polski

wzrost nastąpił na Słowacji, Malcie, w Estonii i Czechach. Zamożność gospodarek Rumunii i Łotwy spadła o blisko 2% i 0,4% PKB. Mimo poprawy wskaźnika relatywnej zamożności w relacji do średniej wspólnotowej Łotwa (52% w 2009 r.), a zwłaszcza Rumunia (46% w 2009 r.) i Bułgaria (44% w 2008 r.) należą do najuboższych państw UE 27 (Eurostat 2011).

Problemom gospodarczym we wskazanych krajach towarzyszył wzrost bezrobocia. W latach 2004–2008 w Polsce, Rumunii i Bułgarii bezrobocie powoli malało, a w 2009 r. miało wartości zbliżone do średniej UE 27. W 2009 r. odnotowano wzrost bezrobocia w krajach UE 27 – największy w krajach bałtyckich, najniższy na Cyprze i w Słowenii. W lipcu 2010 r. stopa bezrobocia na Łotwie wzrosła do 20,1%, w Estonii do 18,6%, a na Litwie do 17,3% (Eurostat 2010). W tym czasie dwucyfrową stopę bezrobocia zanotowano na Słowacji i Węgrzech, przy czym w latach 2004–2009 w pierwszym kraju odsetek osób bez zatrudnienia powoli malał (w 2010 r. wzrósł do 14,5%), a na Węgrzech rósł (w 2010 r. do 11,2%).

Kryteria fiskalne

Spełnienie kryteriów fiskalnych (deficyt budżetowy, dług publiczny) przez dane państwo członkowskie świadczy o stabilności finansów publicznych i dobrej kondycji gospodarki. Utrzymywanie się deficytu na wysokim poziomie przez dłuższy czas powoduje dynamiczny wzrost długu publicznego w stosunku do PKB. Zmniejsza to wiarygodność w oczach inwestorów, którzy zaczynają domagać się natychmiastowej spłaty wcześniejszych zobowiązań lub podniesienia spodziewanej dywidendy z emitowanych papierów dłużookresowych. Deficyt może ograniczyć zaufanie inwestorów zagranicznych, co zawęży pole działania inwestycji prywatnych, które nie są w stanie konkurować w wynagradzaniu kapitału i poziomie ryzyka z budżetem państwa. Jeśli wydatki państwa znacznie przekraczają dochody, instytucje bankowe, które mogą nabywać względnie wysoko oprocentowane papiery skarbowe, są zainteresowane kredytowaniem przedsiębiorstw, tylko jeśli spodziewają się zysków znacznie większych niż z lokat z państwowych zobowiązań (Pełka 2008, s. 63–71). W takiej sytuacji więcej pieniędzy publicznych przeznaczają się na obsługę zobowiązań wobec inwestorów giełdowych, a mniej na inwestycje. W 2009 r. w Grecji nakręciła się spirala wzrostu deficytu – redukcja wydatków rządowych nie nadążała za wzrostem kosztu obsługi zadłużenia. Wsparcie finansowe w wysokości 110 mld euro, którego udzielono temu krajowi z programu pomocowego UE i Międzynarodowego Funduszu Walutowego, nie pomogło w poprawie kondycji ekonomicznej. Kryzys gospodarczy narasta lawinowo i powiększa się dług publiczny. Niektórzy ekonomiści uznali, że odzyskanie przez grecką gospodarkę konkurencyjności wymaga nie tylko dodatkowych cięć wydatków, lecz także rezygnacji z euro i powrotu do drachmy (Monitor 2010b; Bielecki 2011). Taki czarny scenariusz wydaje się jednak mało prawdopodobny, bo oznaczałoby to początek rozpadu całej unii walutowej, który notabene przepowiada Nouriel Roubini (2010). Zaszкодziłoby to zwłaszcza

Francji i Niemcom. Firmy niemieckie, a w mniejszym stopniu także francuskie, straciłyby rynki zbytu na południu Europy. Poza tym rezygnacja Grecji z udziału w Eurolandzie pozbawiłaby ją nie tylko pomocy finansowej z Europejskiego Mechanizmu Stabilizacyjnego, ale wpływu na unijne procesy decyzyjne. Warto zwrócić uwagę, że Berlin i Paryż popierają ograniczenie udziału w kluczowych rozstrzygnięciach w UE do grona 17 krajów strefy euro. Interesy i stanowiska 10 krajów spoza Eurolandu nie będą brane pod uwagę – nie będą one uczestniczyć w szczytach siedemnastki nawet jako obserwatorzy. Brak udziału tych krajów w tzw. pogłębionej współpracy w ramach Unii może mieć w przyszłości także wpływ np. na wielkość i strukturę budżetu UE. Dominować będą wydatki na badania naukowe i rozwój nowych technologii, umacniając głównie ośrodki naukowe w krajach starej UE i wielkie koncerny europejskie. Może to oznaczać realną groźbę powstania „Europy dwóch prędkości” (Bielecki 2011).

W analizowanym okresie jedynym krajem, który nie spełniał kryterium deficytu, były Węgry. Wzrost deficytu, inflacji oraz deprecjacja waluty stanowiły efekty nieodpowiedzialnej polityki budżetowej rządu Ferenc Gyurcsány. We wrześniu 2006 r. ujawniono wypowiedzi premiera i zarazem lidera socjaldemokratów, który przyznał się do kłamstw wyborczych na temat stanu finansów publicznych. Wprowadzono ambitny plan konsolidacji finansów, który powinien pozwolić na wyjście tego kraju z kryzysu. W 2008 r. deficyt wzrósł ponad wartość referencyjną w Rumuni (–5,4%), Polsce (–3,7%), na Litwie (–3,3%), Łotwie (–4,1%) i Malcie (–4,5%). Cypr w tym czasie zanotował nadwyżkę budżetową. W 2009 r. kryterium fiskalne spełniała jedynie Estonia, która miała niski dług publiczny, więc mogła przejściowo pozwolić sobie na wysoki deficyt jako narzędzie polityki antycyklicznej.

W efekcie kryzysu finansowego w 2009 r. największy wzrost deficytu zanotowano na Litwie i Łotwie – wyższy o ponad 6% od poziomu referencyjnego. W Polsce w 2009 r. w porównaniu z poprzednim rokiem deficyt wzrósł o 200%⁵, a w Rumuni o 150%. Podniesienie deficytu ponad limit 3% zarejestrowano na Cyprze (–6,0%), Malcie (–3,8%), Słowacji (–7,9%) i w Słowenii (–5,5%). Należy zauważyć, że w tym samym czasie deficyt Grecji (–13,6%) i Irlandii (–14,3%) kilkakrotnie przekraczał dozwolony limit. Rządy krajów UE na różne sposoby starały się zmieniać niekorzystną relację wydatków do dochodów – podnosiły VAT, wprowadzały podatek bankowy, zamrażały i obniżały płace w sektorze publicznym, a także podwyższały wiek emerytalny (Monitor 2010a).

⁵ Komisja Europejska wylicza deficyt i dług publiczny, uwzględniając koszty reformy systemu emerytalnego. Polska wraz z ośmioma innymi krajami UE zabiega o zmianę metodologii wyliczania poziomu deficytu, która ma polegać na niewliczaniu do deficytu kapitałowej części systemu emerytalnego transferowanej do Otwartych Funduszy Emerytalnych. Polskie władze starają się o trwałe odliczenie ok. 60% aktywów OFE, bo tyle ustawowo inwestują one w obligacje Skarbu Państwa. Inna klasyfikacja deficytu i długu publicznego pozwoliłaby na zmniejszenie deficytu sektora finansów publicznych o 1,7% PKB, a długu publicznego o 15% PKB.

Tab. 2. Deficyt budżetowy i dług publiczny w nowych państwach członkowskich UE w stosunku do PKB (w %)

Kraj	Deficyt (% PKB)			Dług publiczny (% PKB)		
	2004	2007	2009	2004	2007	2009
Bulgaria	1,6	1,1	-4,7	37,9	17,2	14,7
Cypr	-4,1	3,4	-6,0	70,2	58,3	58,0
Czechy	-3,0	-0,7	-5,8	30,1	29,0	35,3
Estonia	1,6	2,5	-1,7	5,0	3,7	7,2
Litwa	-1,5	-1,0	-9,2	19,4	16,9	29,5
Łotwa	-1,0	-0,3	-10,2	14,9	9,0	36,7
Malta	-4,7	-2,3	-3,8	72,3	61,7	68,6
Polska	-5,4	-1,9	-7,2	45,7	45,0	50,9
Rumunia	-1,2	-2,6	-8,6	18,7	12,6	23,9
Słowacja	-2,4	-1,8	-7,9	41,5	29,6	35,4
Słowenia	-2,2	0,0	-5,8	27,2	23,4	35,4
Węgry	-6,4	-5,0	-4,4	59,1	66,1	78,4
Grecja	-7,5	-6,4	-15,4	98,6	105	126,8
Referencyjna	-3,0	-3,0	-3,0	60,0	60,0	60,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

Dług publiczny

W analizowanym okresie kryterium długu publicznego nie spełniały Węgry (78,3% w 2009 r.) i Malta (69,1% w 2010 r.). Na Węgrzech od 2005 r. dług publiczny wykazywał tendencję wzrostową. Zadłużenie na Malcie wynosiło aż 72,3% PKB w 2004 r., następnie w 2007 r. zmniejszyło się do 61,9%, a w 2009 r. wzrosło do 69,1%. Bliski 60% PKB dług publiczny zanotowano na Cyprze, gdzie od 2004 r. występuje tendencja spadkowa tego wskaźnika. Z kolei od 2007 r. dług publiczny stale rośnie w Polsce, a w 2010 r. pojawiło się zagrożenie, że przekroczony zostanie próg ostrożnościowy z polskiej ustawy o finansach publicznych, czyli 55% PKB (Dz.U. z 2009 r. nr 157 poz. 1241). Spośród analizowanych krajów najniższy dług publiczny w 2009 r. zanotowano w Estonii, a nieco wyższy w Bułgarii. Jednak pesymistyczne prognozy wzrostu w przypadku tych krajów powodują niechęć inwestorów do zakupu obligacji państwowych, więc wrastają ceny ich wykupu.

Stopa inflacji

Istotny wpływ na wyniki analizy konwergencji nominalnej wywiera poziom inflacji. Kiedy w państwie strefy euro rośnie inflacja, produkty stają się relatywnie droższe, a więc spada popyt zewnętrzny na nie, co prowadzi do spowolnienia gospodarczego. Konsekwencją wysokiego poziomu inflacji są podwyżki

stóp procentowych, które należą do form przeciwdziałania ryzyku wzrostu cen. Niższy poziom inflacji determinuje możliwości redukowania długoterminowych stóp procentowych, a także wpływa na wysokość realnych krótkookresowych stóp procentowych od kredytów i pożyczek (Pelka 2008, s. 65). Jak to wyjaśnili Atish Ghosh i Steven Philips (1998), niższa inflacja pobudza wzrost gospodarczy.

Powolniejszy wzrost cen nie powinien być dla nowych krajów UE celem samym w sobie. Rządy muszą zwracać uwagę raczej na ograniczenie strukturalnych czynników gospodarki, które powodują wzrost cen. Kryterium inflacyjne trudno spełnić państwom na dorobku, których wzrost gospodarczy w ostatnich latach był dwukrotnie wyższy niż średni w całej Unii. Duża skala transferów publicznych z budżetu UE i napływ kapitału prywatnego (BIZ) spowodował, że gospodarki nowych krajów członkowskich rozwijały się szybciej niż gospodarki krajów „starej piętnastki”. Dynamicznemu rozwojowi towarzyszył szybszy wzrost cen i płac we wszystkich sektorach, w tym sektorze dóbr niehandlowych (większość usług), co skutkowało przejściowym zwiększeniem inflacji. Był to raczej skutek tzw. szoku unijnego, a nie efektu Balassy–Samuelsona⁶. Zdaniem Danuty Hübner (2004), napływający kapitał (prywatny i publiczny) z jednej strony powiększa podaż pieniądza krajowego, popyt krajowy, a także presję na wzrost poziomu płac i kosztów produkcji, z drugiej strony może powodować aprecjację nominalnego kursu. Wpływające do gospodarki środki zagraniczne w sytuacji luźnej polityki budżetowej, jeśli efektywność wykorzystania napływającego kapitału prywatnego i publicznego jest niewielka, mogą sprzyjać powstawaniu tzw. choroby holenderskiej⁷.

⁶ Ekonomiści dowiedli, że wydajność pracy w sektorach nastawionych na wymianę zagraniczną (przemysł) jest wyższa niż w sektorach, których produkcja trafia wyłącznie na rynek wewnętrzny. Wzrost produktywności w sektorze dóbr podlegających wymianie prowadzi do wzrostu płac w tym sektorze. Dostrzegają to także pracownicy sektora niehandlowego, którzy zaczynają wywierać presję płacową na pracodawców. Ponieważ poziom produktywności jest tam niższy niż w sektorze dóbr handlowych, żądania mogą zostać zaspokojone wyłącznie dzięki podniesieniu cen dostarczanych na rynek dóbr i usług, co wywołuje inflację.

⁷ Choroba holenderska to zjawisko z lat 60. XX w., które wynikało z negatywnego wpływu eksploatacji przez Holandię zasobów gazu ziemnego na tamtejszą gospodarkę. Nadmierny eksport zasobów naturalnych w krótkim czasie powoduje wzrost kursu waluty danego kraju zwany aprecjacją. Importerzy surowców, nabywając je, zgłaszają popyt na walutę danego kraju. Jeśli podaż waluty nie zmienia się w określonym czasie, kurs walutowy rośnie. Jest on bowiem ceną jednej waluty, traktowanej jako dobro, wobec innej waluty, traktowanej jako pieniądz. Znaczny wzrost wartości waluty ma w długiej perspektywie niekorzystny wpływ na równowagę bilansu handlowego kraju, powoduje bowiem spadek konkurencyjności wywożonych towarów. Jednocześnie towary importowane z zagranicy stają się relatywnie tanie na rynku krajowym. Zarówno dostawcy produktów na eksport, jak i przedsiębiorcy zaopatrujący rynek wewnętrzny odczuwają w średniej i długiej perspektywie negatywne skutki aprecjacji waluty. Z takiej sytuacji korzyści czerpią jedynie importerzy. Zob. Kaliszuk 2009.

Tab. 3. Inflacja i długoterminowe stopy procentowe w nowych państwach członkowskich

Kraj UE	Inflacja HICP (%)			Długoterminowe stopy procentowe (%)		
	2004	2007	2009 (2010)	2004	2007	2009 (2010)
Bulgaria	6,1	7,6	2,5 (3,0)	5,25	4,42	6,75 (5,19)
Cypr	1,9	2,2	0,2 (2,6)	6,08	4,51	b.d.
Czechy	2,6	3,0	0,6 (1,2)	b.d.	b.d.	b.d.
Estonia	3,0	6,7	0,2 (2,7)	b.d.	b.d.	b.d.
Litwa	1,2	5,8	4,2 (1,2)	4,43	4,58	b.d.
Łotwa	6,2	10,1	3,3 (-1,2)	4,85	5,63	15,5 (6,85)
Malta	2,7	0,7	1,8 (2,0)	4,68	4,73	b.d.
Polska	3,6	2,6	4,0 (2,7)	6,92	5,5	6,13 (5,80)
Rumunia	11,9	4,9	5,6 (6,1)	b.d.	b.d.	b.d.
Słowacja	7,5	1,9	0,9 (0,7)	5,02	4,49	b.d.
Słowenia	3,7	3,8	0,9 (2,1)	2,49	4,54	4,37 (3,83)
Węgry	6,8	7,9	4,0 (4,7)	8,19	6,74	9,11 (7,28)
Grecja	3,0	3,0	1,3 (4,7)	4,25	4,29	b.d.
Referencyjna	2,2	2,8	1,5 (0,93)	6,27	6,28	5,7 (b.d.)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

W 2009 r. najwyższy średnioroczny wskaźnik inflacji, który przekraczał wartości referencyjne, zanotowano w nowych krajach UE spoza strefy euro: w Rumunii, Polsce, na Litwie, Łotwie, Węgrzech, w Bułgarii i na Malcie. W tym czasie Estonia, Cypr, Czechy, Słowacja i Słowenia spełniały kryterium wskaźnika inflacji. W Estonii i Czechach zanotowano podobną sytuację – do 2008 r. inflacja systematycznie rosła, a w 2009 r. gwałtownie spadła. W Estonii w latach 2004–2008 inflacji wzrosła – aż do 10,6% w 2008 r. Po roku, w 2009 r., zmniejszyła się aż o 10,4%. Podobna sytuacja wystąpiła w Czechach, gdzie w latach 2004–2008 zanotowano systematyczny wzrost inflacji, aż do 6,3% w 2008 r., a w 2009 r. w porównaniu do poprzedniego roku zmalała o 5,7%.

W nowych krajach strefy euro z wyjątkiem Malty średnioroczna inflacja w 2009 r. nie przekroczyła wartości referencyjnej. W tym czasie w Irlandii, Hiszpanii i Portugalii odnotowano deflację. W latach 2008–2009 spadek średniorocznej inflacji zarejestrowano w krajach bałtyckich, największy na Łotwie (o prawie 7%), w Estonii (o 5,5%) i na Litwie (1,6%). W tym okresie ograniczenie inflacji zanotowano także na Węgrzech (o 2%) i w Polsce (o 0,2%). Wskaźnik ten w 2009 r. zarówno w Polsce, jak i na Węgrzech wynosił 4% i przewyższał wartość referencyjną. Warto zauważyć, że na Węgrzech w latach 2005–2007 średnioroczna inflacja rosła, a w latach 2008–2009 wyraźnie spadła (dezinflacja). Z kolei w Polsce w latach 2004–2006 średnioroczny poziom inflacji systematycznie się zmniejszał (w 2006 r. inflację w Polsce w wysokości 1,3% uznano za jeden z punktów odniesienia), po czym w dwóch kolejnych latach wzrósł o 2,9 pkt proc., a w 2009 r. przyjął wartość 4,0%. Co ciekawe, w 2010 r. oprócz Łotwy, gdzie odnotowano deflację, kryterium inflacji nie spełniał żaden nowy kraj członkowski.

Długoterminowe stopy procentowe

O spełnieniu kryterium stóp procentowych można mówić, jeśli inwestorzy oceniają kraj aspirujący do Eurogrupy jako mniej ryzykowny, więc poziom stóp procentowych jest zbliżony do obowiązującego w strefie euro. Wysokie stopy procentowe w krajach wynikają z premii za ryzyko właściwe danemu krajowi (niewypłacalność, wahania kursów) oraz prognoz zmian kursu walutowego. Najwyższe stopy procentowe występują w państwach, które mają trudności ze spełnieniem kryterium budżetowego. Rentowność obligacji rządowych jest wówczas stosunkowo wysoka, co może świadczyć o oczekiwaniu wyższych krótkoterminowych stóp w przyszłości. To z kolei może być interpretowane jako przekonanie rynku finansowego, że inflacja w przyszłości wzrośnie i że bank centralny będzie musiał podnosić stopy procentowe. Wysoki poziom długookresowych stóp procentowych może wskazywać, że osiągniętego stopnia zbieżności w zakresie inflacji nie postrzega się jako trwałego, a rynki finansowe spodziewają się zmian w przyszłości. Długookresową relację między inflacją a stopami procentowymi w literaturze przedmiotu nazywa się efektem Fishera (Fisher 1930 za Krugman, Obstfeld 2007, s. 136): waluta ulega deprecjacji na rynku walutowym, kiedy jej stopa procentowa rośnie względem zagranicznych stóp procentowych.

W analizowanym okresie długoterminowe stopy procentowe w nowych krajach członkowskich wyraźnie odbiegały od stóp procentowych w strefie euro. Z dostępnych niepełnych danych Eurostatu wynika, że najwyższe stopy procentowe występowały w krajach bałtyckich i bałkańskich. Trudności gospodarcze doprowadziły tam do wzrostu oczekiwań inwestorów prywatnych dotyczących rozmiarów premii za ryzyko kupna obligacji rządowych. W latach 2004–2009 także Węgry i Polska (oprócz 2006 r. i 2007 r.) nie spełniały tego kryterium. W 2010 r. odnotowano poprawę wiarygodności obligacji rządowych emitowanych przez odnośne kraje, największy na Łotwie, gdzie rentowność obligacji spadła o ponad

7 pkt proc. W tym czasie największe oprocentowanie (około 9%) za obligacje dziesięcioletnie oferowały Grecja, Portugalia i Irlandia, czyli państwa z tzw. grupy PIIGS⁸. W uwzględnionym okresie długoterminowe stopy procentowe w nowych krajach strefy euro nieznacznie przewyższały wartość referencyjną.

Tab. 4. Rentowność obligacji rządowych w nowych państwach członkowskich

Kraj UE	Rentowność obligacji rządowych (%)			
	2004	2007	2009	2010
Bulgaria	5,25	4,42	6,75	5,19
Cypr	6,08	4,51	4,60	b.d.
Czechy	4,82	4,30	4,84	b.d.
Estonia	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
Litwa	4,43	4,58	14,00	b.d.
Łotwa	4,85	5,63	15,50	6,85
Malta	4,68	4,73	4,54	b.d.
Polska	6,92	5,50	6,13	5,80
Rumunia	b.d.	7,13	9,69	b.d.
Słowacja	5,02	4,49	4,71	b.d.
Słowenia	2,49	4,54	4,37	3,83
Węgry	8,19	6,74	9,11	7,28
UE 27	4,38	4,56	4,13	-

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

Brak danych dotyczących długookresowych stóp procentowych w większości ocenianych krajów spowodował włączenie do analizy także stóp procentowych dziesięcioletnich obligacji rządowych. Papiery te inwestorzy traktują jako bezpieczne inwestycje, więc tanieją one, kiedy poprawia się koniunktura. W uwzględnionym okresie względną stabilność stóp procentowych długoletnich instrumentów dłużnych o wartości zbliżonej do przeciętnej w Unii zanotowano w państwach strefy euro. W krajach aspirujących do Eurogrupy zanotowano trend dywergencji oprocentowania rządowych papierów wartościowych. Od 2007 r. w tych krajach, z wyjątkiem Czech, rentowność obligacji rządowych stopniowo rosła. W 2009 r. osiągnęła wartość znacznie wyższą od przeciętnej w UE 27. Najwyższą rentowność obligacji rządowych odnotowano na Łotwie (15,5%), Litwie (14%), w Rumunii (9,69%) i na Węgrzech (9,11%), czyli w krajach, których gospodarki uznano za szczególnie dotknięte skutkami światowego kryzysu. Chętniej kupowano obligacje Słowenii, Czech i Malty, które cieszyły się opinią bezpieczniejszych.

⁸ Portugal, Italy, Ireland, Greece, Spain (Portugalia, Włochy, Irlandia, Grecja, Hiszpania).

Podsumowanie

Z przeprowadzonej analizy wynika, że w latach 2004–2007 w nowych państwach członkowskich UE zanotowano konwergencję nominalną, nie dotyczyło to jednak Węgier, a w latach 2007–2009 dywergencję nominalną. Ujemny wzrost gospodarczy, który stanowił rezultat kryzysu gospodarczego z 2009 r., sprawił, że poza Estonią warunku deficytu budżetowego nie spełniał żaden nowy kraj członkowski. W tym czasie stosunek długu publicznego do PKB przekroczył wartość referencyjną na Węgrzech i Malcie, a na Cyprze i w Polsce zbliżył się do poziomu określonego w traktacie z Maastricht. Poza Czechami inflacja w krajach nienależących do Eurolandu przekraczała obowiązujące wartości referencyjne. W pierwszych latach członkostwa w UE napływ funduszy europejskich i inwestycji zagranicznych do krajów bałtyckich przyczynił się do wzrostu inflacji, którą jednak w latach 2008–2009 udało się znacznie zredukować. Wprawdzie kryterium inflacji większość nowych krajów strefy euro (z wyjątkiem Malty) spełniała w 2009 r., ale rok później ostała się w tym gronie jedynie Słowacja. W latach 2007–2009 długoterminowe stopy procentowe w nowych krajach członkowskich odbiegały od stóp procentowych w strefie euro. Wśród nowych państw członkowskich najwyższa rentowność rządowych papierów wartościowych wystąpiła w krajach bałtyckich i bałkańskich. W 2009 r. w porównaniu do poprzednich dwóch lat liczba krajów spełniających kryterium długoterminowych stóp procentowych zmniejszyła się do jednego – Słowenii.

Podsumowując, kryzys gospodarczy ujawnił wady i zalety przynależności do strefy euro. Wspólna waluta przysparza wielu korzyści słabszym gospodarkom w warunkach prosperity, ale w okresie gorszej koniunktury utrudnia im rozwiązywanie piętrzących się problemów. Udział w obszarze wspólnej waluty wymaga rezygnacji z własnej polityki monetarnej na rzecz Europejskiego Banku Centralnego. Skutki decyzji podejmowanych przez EBC nie są dla wszystkich krajów i regionów Unii jednakowo korzystne. Słowenia, Cypr, Malta, czyli najlepiej rozwinięte nowe kraje UE, dzięki wyeliminowaniu kosztów transakcyjnych zyskały dodatkowy kapitał w postaci inwestycji bezpośrednich. Natomiast Estonia, członek strefy z najkrótszym stażem, która jest uzależniona od surowców i importu, przyciągnęła przede wszystkim kapitał spekulacyjny, a w efekcie dotkliwiej odczuła kryzys. Dlatego decyzji o akcesji do Eurolandu nie należy podejmować w pośpiechu, kierując się pobudkami politycznymi. Nieodpowiedzialne posunięcia w tym zakresie mogą w dłuższej perspektywie obniżyć konkurencyjność gospodarczą. Na przykładzie Grecji widać, że uczestnictwo w strefie euro, którego nie poprzedziły odpowiednie reformy strukturalne, nie chroni przed głębokim kryzysem. Przed przyjęciem euro należy przeprowadzić niezbędne reformy finansów publicznych. Pozwoli to uzyskać stabilny poziom zbieżności nominalnej i utrzymać konkurencyjność (Gruszczyński 2007). Odpowiedzialna polityka fiskalna i przebudowa systemu podatkowego umożliwią wzrost wpływów podatkowych i równoważenie wydatków publicznych lub ich zmniejszenie stosownie do wpływów budżetowych. Warto w tym miejscu przytoczyć nie-

wątpliwie słuszną opinię Marka Belki, prezesa Narodowego Banku Polskiego: „Polska nie powinna się martwić, że nie jest w strefie euro. Powinna zająć się tym, żeby się tam znalazła, bo dla polskiej gospodarki jest to strategicznie absolutnie ważne” (Bień 2010). Należy jednak dodać, że termin oraz warunki akcesji Polski do strefy powinny w średniej i długiej perspektywie czasowej zwiększać konkurencyjność gospodarki i zamożność obywateli. Nie mogą zależeć wyłącznie od ambicji oraz interesów politycznych i gospodarczych unijnych decydentów.

Literatura

- Bachtler J., Gorzelak G., 2010, „The financial and economic crisis in Europe, its regional dimensions, and policy responses”, w: P. Churski, W. Ratajczak (red.), *Regional development and regional policy in Poland: First experiences and new challenges of the European Union membership*, Warszawa: Polish Academy of Sciences, Committee for Spatial Economy and Regional Planning, s. 19–40.
- Becker T., Daianu D., Darvas Z., Gligorov V., Landesman M., Petrovic P., Pisani-Ferry J., Rosati D., Sapir A., Weder di Mauro B., 2010, *Whither growth in Central and Eastern Europe? Policy lessons for an integrated Europe* [dostęp 5.08.2011: http://aei.pitt.edu/15184/1/101124_bp_zd_whither_growth.pdf].
- Bielecki J., 2010, „Gdyby nie Unia Europejska, kryzys byłby mniej dotkliwy”, *Dziennik Gazeta Prawna*, 3–5.12.
- Bielecki J., 2011, „Nowy scenariusz dla Grecji: upadek i powrót drachmy”, *Dziennik Gazeta Prawna*, 01.03.
- Bień K., 2010, „Największymi atutami będą dzisiejsze słabości”, *Dziennik Gazeta Prawna*, 8.09.
- Borowiec J., 2001, *Unia ekonomiczna i monetarna. Historia, podstawy teoretyczne, polityka*, Wrocław: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego.
- Borowiec J., 2006, „Oddziaływanie europejskiej unii walutowej na spójność społeczną i gospodarczą Unii Europejskiej”, w: M. Klamut, E. Pancer-Cybulska (red.), *Spójność społeczna, gospodarcza i terytorialna w polityce Unii Europejskiej*, Wrocław: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego.
- Burda B., Wyplosz C., 2010, *Makroekonomia. Podręcznik Europejski*, tłum. E. Adamowicz, wyd. 2, Warszawa Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Ciszak T., Górská A., Jakubiec S., Siemaszko M., 2008, „Pierwsze doświadczenia Słowenii związane z zamianą tolara na euro”, *Materiały i Studia NBP*, z. 224 [dostęp 5.08.2011: http://www.nbp.pl/publikacje/materiały_i_studia/ms224.pdf].
- Eurostat, 2008, *Euro changeover and inflation in Cyprus and Malta* [dostęp 5.08.2011: http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/hicp/documents/Tab/Tab/EUROYMT0408_0.PDF].
- Eurostat, 2009, *Euro changeover and inflation in Slovakia* [dostęp 5.08.2011: http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/hicp/documents/Tab/Tab/04_TT_EURO_CHANGEOVER_INFLATION_IN_SLOVAKIA03-2009.pdf].
- Eurostat, 2011, *GDP per capita in PPS* [dostęp 5.08.2011: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/tgm/table.do?tab=table&init=1&plugin=1&language=en&code=tsieb010>].
- Euroweb, 2010, *Estonia's national changeover plan, version no. 9* [dostęp 5.08.2011: http://euro.eesti.ee/EU/Prod/Euroveeb/Main_Page/download/eplaan9_ENG.pdf].

- Fandrejewska A., 2010, „Dług i deficyt bez zmian”, *Rzeczpospolita*, 13.12.
- Fisher I., 1930, *The theory of interest*, New York: Macmillan.
- Ghosh A., Philips S., 1998, „Inflation, disinflation and growth”, *IMF Working Paper*, nr 68.
- Górska A., Siemaszko M., Szymczyk Ł., Wyganowska H., 2008, *Doświadczenia Cypru i Malty związane z zamianą walut krajowych na euro*, Warszawa: Narodowy Bank Polski, Departament Zagraniczny [dostęp 5.08.2011: http://www.nbp.pl/badania/seminaria_bise/bise_dz1O.pdf].
- Gruszczyński M., 2007, „Kurs walutowy – od akcesji do wprowadzenia euro”, w: J.J. Michałek, W. Siwiński, M.W. Socha (red.), *Polska w Unii Europejskiej. Dynamika konwergencji ekonomicznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 385–406.
- Hübner D., 2004, *Wpływ członkostwa w Unii Europejskiej na wzrost gospodarczy w Polsce*, referat wygłoszony na konferencji „Strategia szybkiego wzrostu gospodarczego w Polsce”, Warszawa, 25–26 marca 2004 r. [dostęp 5.08.2011: http://www.tiger.edu.pl/konferencje/marzec2004/Hubner_pol.pdf].
- Kaliszук G., 2009, *Holenderska choroba Rosji* [dostęp 5.08.2011: <http://www.geopolityka.org/index.php/analizy/288-holenderska-choroba-rosji>].
- Kozak S., 2009, „Prawne i finansowe aspekty wprowadzenia euro do systemu płatniczego w nowych krajach członkowskich”, *e-Finanse*, nr 1 [dostęp 5.08.2011: <http://www.e-finanse.com/artykuly/108.pdf>].
- Krugman P., Obstfeld M., 2007, *Ekonomia międzynarodowa. Teoria i praktyka*, t. 2, tłum. B. Bobrowicz, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lachowicz M., 2008, „Koncepcja wspólnych obszarów walutowych”, *Bank i Kredyt*, nr 2 [dostęp 5.08.2011: http://www.bankikredyt.nbp.pl/content/2008/2008_02/BIKW_02_2008.pdf].
- Monitor, 2010a, „Europa zaczyna oszczędzać”, *Monitor Unii Europejskiej*, nr 8(74).
- Monitor, 2010b, „Kryzys Grecji czy całej strefy euro?”, *Monitor Unii Europejskiej*, nr 5(71).
- Osiecki G., 2010, „Albo OFE, albo strefa euro”, *Dziennik Gazeta Prawna*, 10–12.09.
- Owsiak S., *Harmonizacja podatków bezpośrednich warunkiem integracji gospodarczej Unii Europejskiej* [dostęp 5.08.2011: http://www.pte.pl/pliki/2/1/s_owsiak_harmonizacja.pdf].
- Pelka W., 2008, „Konwergencja monetarna jako warunek wzrostu gospodarczego w nowych krajach członkowskich Unii Europejskiej”, w: E. Pancer-Cybulska (red.), *Spójność społeczna, gospodarcza i terytorialna w polityce Unii Europejskiej*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego.
- Roubini N., 2010, „Jesienny eurokac. W optymistycznym scenariuszu euro przetrwa parę lat”, *Gazeta Wyborcza*, 25–26.09.
- Salambier S., Wtorek J., 2007, *Polityczno-ekonomiczne implikacje kalendarza przyjęcia wspólnej waluty euro przez nowe państwa członkowskie Unii Europejskiej*, Warszawa: demoesEUROPA – Centrum Strategii Europejskiej.
- Wojnicka E., 2001, „Spory wokół teorii optymalnych obszarów walutowych”, *Ekonomista*, nr 1, s. 61–80.
- Żogała M., Szymczyk Ł., 2009. *Droga do euro* [dostęp 5.08.2011: <http://www.nbportal.pl/pl/np/euro/przygotowania-polska/droga-do-euro/droga-do-euro-1>].

NOMINAL CONVERGENCE OF THE NEW MEMBER STATES OF THE EUROPEAN UNION

An Economic and Monetary Union is the next stage of European integration. The membership in the euro zone should result in strengthening the safety and stability of the national economy. Therefore, the new member countries ought to aspire to accession, meeting in advance the Maastricht convergence criteria. The paper presents the assessment of the nominal convergence of new EU members (general government deficit and general public debt related to GDP, annual average inflation rates, long-term interest rates) in 2004–2009.

Key words: European Union, new member states, nominal convergence, general government deficit, public debt, inflation rate, long-term interest rate.